

Sygn. akt III APz 8/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2017 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko Hotel (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością; spółce komandytowej z siedzibą w D.

o zapłatę

w związku z wnioskiem powoda o zwolnienie od kosztów sądowych

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt IV P 19/17

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt: III APz 8/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w K. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwolnił powoda J. F. od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu powyżej kwoty 3.000 zł oraz oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji wskazał, że J. F. wystąpił z pozwem przeciwko Hotel (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością; spółce komandytowej z siedzibą w D., domagając się zapłaty: zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, zwrotu kosztów opieki i pomocy osób trzecich w kwocie 4.500 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.867,38 zł, zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 1.377,99 zł. W pozwie zawarł wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, że:

- J. F. jest żonaty,
- otrzymuje emeryturę w wysokości 3.185,70 zł netto miesięcznie, natomiast żona w wysokości 1.235,95 zł netto miesięcznie,
- zajmuje wraz z żoną mieszkanie o powierzchni 57,64 m² i wartości 150.000 zł,

- ponosi zobowiązania i stałe wydatki w kwotach wskazanych w punkcie 7 oświadczenia,
- posiada oszczędności w wysokości 120.000 zł uzyskane ze sprzedaży mieszkania,
- w miarę możliwości finansowych pomaga owdowiałej córce i wnuczce.

Sąd Okręgowy zważył, iż na mocy przepisu art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U.

z 2016 r., poz. 623 ze zm.), zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem powszechnie przyjmuje się, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich trudną sytuację materialną nie mogą uiścić tych kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc winien więc w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające, może zwrócić się o pomoc państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r. wydane w sprawie II CZ 104/04). Oznacza to, że jeżeli strona wnosząca o zwolnienie jej od kosztów sądowych posiada stały, choćby niewysoki dochód, to jest ona w stanie poczynić odpowiednie oszczędności celem zgromadzenia kwot niezbędnych do uiszczenia kosztów sądowych. Oczywiście jest też, że osoba dorosła, mająca pełną zdolność do czynności prawnych i osiągająca dochody powinna gromadzić oszczędności nie tylko na ściśle określony cel, ale także, a nawet przede wszystkim dla zabezpieczenia nagłych i nieprzewidzianych wydatków, jakimi mogą być np. koszty sądowe.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe prowadzi do uznania, że w stosunku do powoda nie zachodzą przesłanki do zwolnienia go od kosztów sądowych w całości. Wszak z oświadczenia powoda wynika, że uzyskuje ona wraz z żoną stały miesięczny dochód w kwocie 4.421 zł netto, oraz posiada oszczędności w wysokości 120.000 zł uzyskane ze sprzedaży mieszkania. Okoliczność ta nie pozwala więc przyjąć, że są to środki na tyle niskie, aby powód nie mógł ponieść kosztów związanych

z wytoczeniem powództwa w sprawie – przynajmniej w części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji zwolnił powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w części – to jest opłaty od pozwu ponad kwotę 3.000 zł, co umożliwi mu rozpoczęcie postępowania sądowego w sprawie. Uiszczenie zaś przez powoda opłaty sądowej od pozwu we wskazanej kwocie nie będzie stanowić dla niego nadmiernego uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny.

Z powyższym rozstrzygnięciem w części – co do punktu II – nie zgodził się ubezpieczony J. F., który w wywiedzionym zażaleniu zarzucił postanowieniu naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 100 ust. 2 i art. 101 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (zwanej dalej „u.k.s.c”), polegające na przyjęciu, że powód nie może zostać zwolniony od kosztów sądowych w całości, ponieważ jest on w stanie pokryć część w/w kosztów.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości na zasadzie art. 100 ust. 2 u.k.s.c.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w treści oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym wskazał, iż uzyskał co prawda kwotę 120.000 zł ze sprzedaży mieszkania, pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył jednak dla wnuczki, na zakup dla niej mieszkania. Wobec powyższego, na chwilę obecną nie posiada on w/w oszczędności. Wynika to wprost z treści przedłożonego przez powoda oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym. Powód uzyskuje co prawda z żoną dochód w wysokości 4.421 zł netto, zważyć należy jednak, że wydatki powoda równoważą się z jego dochodami. W oświadczeniach o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania strona powodowa wskazała najważniejsze składniki majątkowe i źródła utrzymania, akcentując po stronie wydatków najpotrzebniejsze, lecz nie wszystkie wydatki związane z potrzebami żywymi. W ww. oświadczeniach nie występowały takie pozycje

jak koszty zakupu odzieży i obuwia, lekarstw, środków czystości oraz higieny osobistej. Brak w nich również wskazania wydatków związanych z edukacją, kulturą, rozrywką, czy turystyką i wypoczynkiem, gdyż są to dziedziny życia dla strony powodowej ograniczone z uwagi właśnie na brak środków, które mogłaby na to przeznaczyć. Przytoczone okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że dochody, jakie uzyskuje powód wystarczają jedynie na życie na niskim standardzie jak na dorosłego człowieka a zarazem nie są wystarczające i uniemożliwiają ponoszenie kosztów sądowych w jakimkolwiek zakresie.

Rozpoznając wniosek strony powodowej o zwolnienie od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy nie powinien więc w sposób czysto formalny brać pozycji zawartych w oświadczeniu majątkowym, ale w świetle całokształtu sprawy, w tym mając na względzie charakter powództwa, dokonać oceny sytuacji rodzinnej, majątkowej.

W ocenie skarżącego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena jest zaś niepełna i doprowadziła do błędnych wniosków. W przedmiotowej sprawie należy zatem uznać, że zaskarżone postanowienie cechuje się nadmiernym fiskalizmem i ogranicza prawo strony powodowej do sądu.

Dalej skarżący podniósł, iż z zasady sprawiedliwości społecznej wynika, że nie można nakładać ciężarów prawnych i finansowych na osoby, które nie są w stanie ich udźwignąć. Działanie strony powodowej nie polega na próbie uwolnienia się od obowiązków publicznoprawnych. W jej sytuacji finansowej ponoszenie kosztów sądowych w znacznym stopniu uszczupli niewystarczający budżet jaki osiągnie jej rodzina. Biorąc pod uwagę charakter roszczeń dochodzonych pozwem, stanowisko Sądu I instancji również powinno podlegać zmianie, tym bardziej, iż dochodzenie roszczeń od strony pozwanej jest możliwe jedynie na drodze sądowej. W przypadku odmowy zwolnienia strony powodowej od kosztów droga ta zostanie zamknięta.

W świetle powyższego powód nie był zatem w stanie wygospodarować środków na koszty sądowe bez uszczerbku dla siebie i prowadzonego przez siebie gospodarstwa domowego. W ocenie powoda skarżone rozstrzygnięcie narusza w szczególności art. 101 ust. 1 i 2 u.k.s.c, ponieważ zwolnienie od kosztów sądowych w części jest możliwe tylko przy ustaleniu, że strona jest w stanie ponieść pozostałą część tych kosztów. W takiej zaś sytuacji strona obowiązana jest uiścić opłaty oraz ponieść wydatki w części nieobjętej zwolnieniem przyznanym przez sąd (art. 101 ust. 3 u.k.s.c), zaś ponowny wniosek o zwolnienie oparty na tych samych okolicznościach – które stanowiły uzasadnienie oddalonej części wniosku – podlega odrzuceniu, na które nie przysługuje zażalenie (art. 107 ust. 1 i 2 u.k.s.c). Tym samym, jeśli sytuacja majątkowa powoda nie ulegnie jakiegokolwiek zmianie (co jest wysoce prawdopodobne), w stosunku do opisaney w oświadczeniu nie będzie już mógł skutecznie wnioskować o zwolnienie od kosztów sądowych, jakie pojawiają się w dalszym toku niniejszego postępowania.

Nadto skarżący zważył, że gdyby podzielić przyjętą przez Sąd Okręgowy interpretację przepisów co do zasad zwalniania stron od kosztów sądowych, norma wynikająca z art. 100 ust. 2 u.k.s.c byłaby martwym prawem, ponieważ nigdy nie można byłoby zwolnić strony „w całości”, czyli również z przyszłych kosztów sądowych, jakie mogą się pojawić w toku danego postępowania. Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że z chwilą, w której przestaną istnieć okoliczności, na podstawie których przyznano stronie zwolnienie od kosztów (w wyniku polepszenia się jej sytuacji majątkowej), sąd zobowiązany jest do jego cofnięcia na podstawie art. 110 u.k.s.c, obciążając stronę obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych „częściowo, stosownie do zmiany, jaka nastąpiła w jej stosunkach”.

Biorąc pod uwagę stan majątkowy powoda, niekwestionowany przez Sąd Okręgowy prima facie można stwierdzić, że nie jest on w stanie ponieść jakichkolwiek kosztów sądowych, zarówno obecnych, jak i przyszłych – bez względu na to, w jakiej wysokości wystąpią. Nadto, przy ocenie wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w całości zważenia wymaga również m.in. przedmiot postępowania oraz zgłoszone w tym zakresie wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy (z których wykonaniem wiążą się wydatki daleko przekraczające możliwości finansowe powoda). Już sama konieczność uiszczenia części opłaty od pozwu w kwocie 3.000 zł jest dla powoda sporym wydatkiem, nadto ustalenie stanu faktycznego (co do wystąpienia szkody i jej zakresu) będzie wymagać opinii biegłych lekarzy sądowych, co przy dochodach powoda uniemożliwia mu dochodzenie swoich praw.

Zdaniem skarżącego brak zwolnienia od kosztów sądowych oznaczać będzie de facto odmówienie mu prawa do sądu i możliwości podjęcia obrony swych praw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że skarżący nie przedstawił jakichkolwiek zarzutów, które doprowadzić mogłyby do zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego. Aby skutecznie wzruszyć postanowienie Sądu I instancji, skarżący winien był wykazać, że wnioskowanie tego Sądu kolidowało z zasadami doświadczenia życiowego, było nielogiczne lub naruszało przepis ustawy. W ocenie Sądu odwoławczego, żadna

z powyższych przesłanek uzasadniających przekroczenie swobody w ocenie materiału dowodowego nie miała miejsca. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił możliwości skarżącego w zakresie konieczności i możliwości ponoszenia kosztów sądowych na obecnym etapie postępowania.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), koszty sądowe obejmują wydatki i opłaty. Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej (ust. 2). Podkreślić należy, że zwolnienie od kosztów sądowych, o które w niniejszej sprawie wnosił powód, przewidziane zostało dla osób najuboższych, które wobec braku środków na ich pokrycie miałyby ograniczoną możliwość obrony swoich praw. Skorzystanie przez sąd z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest więc zarezerwowane dla wyjątkowych sytuacji, powoduje ona bowiem w istocie kredytowanie procesu przez Skarb Państwa. Powołując się na treść przepisu art. 100 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy – strona w całości zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy nie uiszcza opłat sądowych i nie ponosi wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, że z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania przedłożonego przez powoda wraz z pozwem (k.10-14 akt sprawy) wynika m.in., że J. F. uzyskuje wraz z żoną stały miesięczny dochód w kwocie 4.421 zł netto oraz posiada oszczędności w wysokości 120.000 zł uzyskane ze sprzedaży mieszkania. Co prawda, powód w punkcie 7 oświadczenia wskazał również ponoszone przez niego wraz z żoną stałe wydatki oraz istniejące zobowiązania, należy jednak zauważyć, iż część z nich stanowi wydatek ponoszony w skali roku – np. podatek od nieruchomości (60 zł/rok), ubezpieczenie mieszkania (150 zł/rok) lub też wydatek jednorazowy – kupno aparatu słuchowego (280 zł). Pozostałe wydatki i zobowiązania stanowią typowe koszty eksploatacji mieszkania, samochodu, koszty zakupu żywności czy też leków i zdaniem Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę uzyskiwany przez powoda (wraz z żoną) miesięczny dochód, nie uniemożliwiają one poczynienia oszczędności pozwalających na uiszczenie opłaty od pozwu w kwocie 3.000 zł. Zaznaczyć należy, że dla uzyskania pomocy w postaci zwolnienia od kosztów sądowych ubiegający się o taką pomoc winien poczynić oszczędności we własnych wydatkach w stopniu maksymalnym – do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów swego utrzymania. Brak jest podstaw do usprawiedliwiania błędnego i niczym nieuzasadnionego stanowiska, iż wszelkie środki finansowe można przeznaczać na inne, nie związane z procesem cele. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi – co jeszcze raz należy podkreślić – wyjątek od zasady ponoszenia kosztów sądowych, przewidując pomoc państwa dla osób, które rzeczywiście nie są w stanie uiścić kosztów bez uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania. Warto w tym miejscu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1983 r. (sygn. akt I CZ 151/83, Legalis nr 23917), zgodnie

z którym obciążenie strony kosztami sądowymi, których wysokość nie przekracza miesięcznego dochodu zbliżonego do przeciętnych zarobków, z reguły nie oznacza, że nie jest ona w stanie ponieść tych kosztów. Powód winien zatem dla wydatków związanych z prowadzeniem procesu znaleźć pokrycie w swoich dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że skarżący nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na podnoszoną w treści zażalenia okoliczność przeznaczenia oszczędności w kwocie 120.000 zł na zakup mieszkania dla wnuczki – pełnomocnik skarżącego wskazał jedynie, że „wynika to wprost z treści przedłożonego przez powoda oświadczenia

o stanie rodzinnym i majątkowym”. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja skarżącego, niepoparta dowodami z dokumentów,

w szczególności aktem notarialnym potwierdzającym zakup nieruchomości, nie zasługuje na uwzględnienie. Na marginesie wskazać należy, że jeśli powód nie dokonał jeszcze zakupu mieszkania, a jedynie ma taki zamiar i rzeczony środki niejako „rezerwuje”, to nie sposób przyjąć, iż jest to okoliczność uniemożliwiająca mu uiszczenie kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu w wysokości 3.000 zł.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego przytoczoną w zaskarżonym postanowieniu, bowiem nawet przyjmując, że ubezpieczony nie ma obecnie większych środków, to należy pamiętać, iż postępowanie w niniejszej sprawie toczy się przed sądem od maja 2017 r. (pозew złożono w dniu 29 maja 2017 r.). Skarżący miał więc czas na przygotowanie się do postępowania sądowego i drogą comiesięcznych, sukcesywnych oszczędności winien zgromadzić kwotę pozwalającą mu na opłacenie opłaty od pozwu.

W tym stanie rzeczy zaskarżone postanowienie należało uznać za prawidłowe i oddalić zażalenie J. F. w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.